

O należyтым traktowaniu dziecięcych pytań i udzielaniu na nie dobrych odpowiedzi Dzieci w wieku przedszkolnym mają świadomość, że można zaspokoić swoją wielką ciekawość i głód wiedzy, stawiając pytania dorosłym. Oczekują od nich stosownych odpowiedzi i wyjaśnień.

Nie trzeba więc zachęcać

i uczyć dzieci, w jaki sposób mają konstruować pytania. Wystarczy akceptować dziecięce pytania i udzielać takich odpowiedzi, które zaspokoją ciekawość dziecka i skłonią je do formułowania następnych dociekliwych pytań.

W domu dzieci zadają zdecydowanie więcej spontanicznych pytań niż w przedszkolu. Decydują o tym względy organizacyjne przedszkola: nauczyciel jest jeden i zwyczajnie nie może odpowiadać jednocześnie na wszystkie kierowane do niego pytania. Ponadto onieśmiałe gromadę rówieśników dzieci pytają rzadziej. Inaczej jest w domu. Tu dziecko może swobodnie zadawać pytania dorosłym i rodzeństwu. Skupia wówczas uwagę na sobie, formułuje pytania i dopomina się odpowiedzi. Jest też odważniejsze, bo pytając, włącza się w nurt toczących się rozmów.

Niezależnie od tego, gdzie dzieci formułują pytania i czego te pytania dotyczą, dorośli powinni cierpliwie słuchać i odpowiadać. Dziecko nie może odnosić wrażenia, że pytając, nuży i nudzi. Jeśli dorosły zniechęca dziecko do zadawania pytań, i co gorsza, wyśmiewa "niemądre" pytania, wyrządza mu niepowetowaną szkodę.

Dorośli są pośrednikami w dziecięcym poznawaniu świata: dziecko pyta, oni zaś, odpowiadając, informują i objaśniają. Powinni zatem:

- **odpowiadać chętnie i swobodnie na dziecięce pytania.** Nie mogą pouczać dziecka, przemawiając tonem zniecierpliwionego nauczyciela, gdyż to zniechęca dziecko do stawiania następnych pytań. Udzielane odpowiedzi należy włączyć w naturalną, miłą i bezpretensjonalną rozmowę z dzieckiem, w czasie której może ono stawiać następne pytania i przedstawiać swoje wątpliwości;
- **słuchając pytań i udzielając odpowiedzi, uwzględniać możliwości dziecięcego umysłu.** Dzieci myślą "małymi kroczkami" i dlatego formułują krótkie pytania. Od dorosłych oczekują krótkich odpowiedzi. Zbyt obszerne odpowiedzi nużą dziecko i, co gorsze, skutecznie zniechęcają do formułowania dalszych pytań;
- **brać pod uwagę fakt, że każda udzielona dziecku odpowiedź jest zarazem podstawowa i tymczasowa.** Odpowiedź udzielona "tu i teraz" pomaga dziecku budować aktualny system wiedzy, pobudza jego ciekawość i zachęca do stawiania następnych pytań, na które trzeba odpowiedzieć już bardziej wyczerpująco;
- **pamiętać, że wszystkie odpowiedzi udzielane dziecku uzupełniają się i dopełniają wzajemnie, tworząc pewną całość.** Trzeba więc zadbać o to, aby dziecko czuło, że dorosły wyjaśni i dopełni wszystko w swoim czasie i w odpowiedniej kolejności;
- **odpowiadać zgodnie z prawdą, ale na miarę dziecięcych możliwości intelektualnych.** Nie wolno okłamywać, podając mylne informacje. Jeżeli dorosły nie potrafi natychmiast udzielić odpowiedzi, powinien powiedzieć: "Nie wiem, ale dowiem się i odpowiem Ci". Potem trzeba tę obietnicę spełnić.
- **nie nadużywać magicznych wyjaśnień, utwierdzając dziecko w antropologicznym i magicznym światopoglądzie.** Nie należy jednak zbytnio przeciwstawiać się naturalnej skłonności dzieci do przeżywania baśni i świata fantazji.

Kończąc tę krótką prezentację "pedagogiki pytań", chcę podkreślić, że dziecko zadające pytanie zwykle wie, jakiej odpowiedzi oczekuje. Trzeba więc uważnie wsłuchiwać się w dziecięce pytania, a potem udzielać mądrych odpowiedzi. Jest to naturalny i niebywale skuteczny sposób wspomagania rozwoju intelektualnego a co za tym idzie rozwoju mowy dziecka.

Elżbieta Mudlaf-Krupok